

POSTANOWIENIE Z DNIA 1 KWIETNIA 2005 R.

IV KK 42/05

Przedmiotem ochrony przepisu art. 233 § 1 k.k., jest szeroko rozumiane dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności zaś wartość, jaką jest zapewnienie wiarygodności ustaleń dokonywanych w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu przewidzianym w ustawie, a co za tym idzie, ochrona prawidłowości (trafności) wydawanych orzeczeń. Dobrem prawnym bezpośrednio naruszonym lub zagrożonym przez złożenie fałszywego zeznania jest zatem mające zapaść w tym postępowaniu orzeczenie, nie jest nim zaś dobro prawne uczestnika postępowania, w którym zeznanie zostało złożone, chyba że działanie to narusza również inny przepis, chroniący bezpośrednio dobro prawne tej osoby (np. cześć, godność osobistą, mienie). W tym pierwszym wypadku, do naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego osoby, poprzez złożenie fałszywego zeznania, może dojść jednak dopiero wskutek orzeczenia sądu, a więc w sposób pośredni.

Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska (sprawozdawca).

Sędziowie: SN R. Sądej, WSO (del. do SN) T. Artymiuk.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Pogorzelski.

Sąd Najwyższy w sprawie Agnieszki S. postanowił na podstawie art. 531 § 1 w zw. z art. 530 § 2 i art. 429 § 1 k.p.k. pozostawić bez rozpoznania przyjętą kasację pełnomocnika Jana P. – jako wniesioną przez osobę nieuprawnioną (...).

UZASADNIENIE

W zakończonym prawomocnie postępowaniu oskarżona Agnieszka S. została, wyrokiem Sądu Okręgowego w T. z dnia 29 września 2004 r., uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu, kwalifikowanego z art. 233 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 3 kwietnia 2002 r. w T., składając zeznania przed Sądem Okręgowym w T., mające służyć za dowód w postępowaniu w sprawie cywilnej zeznała nieprawdę podając, iż w okresie od października 1999 r. do stycznia 2001 r. nie świadczyła pracy na rzecz Kancelarii Adwokackiej Z.G. w T., podczas gdy faktycznie taką pracę w tym okresie na rzecz wymienionej świadczyła. Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik Jana P., który w dotychczas prowadzonym postępowaniu występował w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Kasacja ta została przez Prezesa Sądu Okręgowego przyjęta i przedstawiona do rozpoznania Sądowi Najwyższemu.

W tym stanie sprawy Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na każdym etapie organ postępowania obowiązany jest badać uprawnienia procesowe uczestników postępowania, a co za tym idzie uprawnienia tych osób do wnoszenia zwykłych i nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Wprawdzie w dotychczas prowadzonym postępowaniu zarówno Sąd Rejonowy, jak i Sąd Okręgowy uznał, że Janowi P. przysługuje status pokrzywdzonego, a zatem, iż może on działać w procesie jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego i z tego tytułu wnosić środki odwoławcze, jednak stanowisko to nie odpowiada dyspozycji art. 53 k.p.k. w zw. z art. 49 § 1 k.p.k.

W myśl ostatniego z wymienionych przepisów za pokrzywdzonego uznaje się m. in. osobę fizyczną, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. W judykaturze i doktrynie ugruntowany jest pogląd, że przytaczana definicja ma charakter material-

noprawny. Oznacza to, że fakt naruszenia lub zagrożenia w wyniku przestępstwa, dobra prawnego konkretnej osoby należy odnosić do zespołu znamion przestępstwa (czynu współukaranego) będącego przedmiotem postępowania, wyznaczających (główny lub uboczny) przedmiot ochrony normą prawną, która została naruszona (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11–12, poz. 69 i z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, z. 11–12, poz. 94 a także wskazywaną w tych uchwałach literaturę). Przepis art. 49 § 1 k.p.k. stanowi przy tym, że wskazana relacja musi mieć charakter bezpośredni, z czego wynika, iż do kręgu pokrzywdzonych należy tylko ta osoba, której dobro prawne zostało działaniem przestępnym naruszone lub zagrożone wprost, a nie za pośrednictwem godzenia w inne dobro.

W świetle powyższego należy mieć na uwadze, że przedmiotem ochrony przepisu art. 233 § 1 k.k., którego naruszenie zarzucono Agnieszce S., jest szeroko rozumiane dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności zaś wartość, jaką jest zapewnienie wiarygodności ustaleń dokonywanych w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu przewidzianym w ustawie (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 22 stycznia 2003 r., I KZP 39/02, OSNKW 2003, z. 1–2, poz. 1), a co za tym idzie, ochrona prawidłowości (trafności) wydawanych orzeczeń. Dobrem prawnym bezpośrednio naruszonym lub zagrożonym przez złożenie fałszywego zeznania jest zatem mające zapaść w tym postępowaniu orzeczenie, nie jest nim zaś dobro prawne uczestnika postępowania, w którym zeznanie zostało złożone, chyba że działanie to narusza również inny przepis, chroniący bezpośrednio dobro prawne tej osoby (np. cześć, godność osobistą, mienie). W tym pierwszym wypadku, do naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego osoby, poprzez złożenie fałszywego zeznania, może dojść jednak dopiero skutek orzeczenia sądu, a więc w sposób pośredni (por.

M. Siwek, glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2002 r., I KZP 10/02, Prok. i Pr. 2004, z. 3, s. 113-119).

Przedstawione rozważania prowadzą do konkluzji, że będące przedmiotem niniejszego postępowania przestępstwo kwalifikowane z art. 233 § 1 k.k. nie naruszało ani nie zagrażało w sposób bezpośredni dobru prawnemu Jana P. W realiach niniejszej sprawy nie ma podstaw do stwierdzenia, by zarzucane Agnieszce S. działanie godziło bezpośrednio w jakiekolwiek inne dobro, niż trafność wyroku mającego zapaść w prowadzonym postępowaniu cywilnym, w którym oskarżona występowała jako świadek. To zaś nakazuje stwierdzić, że Janowi P. nie przysługuje status pokrzywdzonego, tym samym zaś, że nie jest on osobą uprawnioną do brania w postępowaniu udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego, któremu przysługuje uprawnienie do zaskarżenia kasacją zapadłego w niniejszej sprawie wyroku sądu odwoławczego. W tej sytuacji przyjętą skargę kasacyjną, wniesioną w imieniu Jana P. – jako osoby nieuprawnionej – należało, na mocy powołanych na wstępie przepisów, pozostawić bez rozpoznania, zwalniając skarżącego w całości od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, których nie powinien był ponieść.